

Tysiące skandowało Izraelowi!”

Jordańczyków „Śmierć

27 lipca 2017

Przedwczoraj w Jordanii odbył się pogrzeb młodego obywatela tego państwa, który w niedzielę został zastrzelony na terenie izraelskiej ambasady w stolicy Amman. Jego śmierć wywołała silny gniew wśród tłumu, który skandował: „Śmierć Izraelowi!”.

17-letni Jordańczyk Mohammed Jawawdeh był pracownikiem firmy meblarskiej i wszedł na teren izraelskiej ambasady celem dostarczenia zamówienia. Następnie miało dojść do przepychanek a ochroniarz zastrzelił go twierdząc, że Jawawdeh rzucił się na niego ze śrubokrętem. Na miejscu zginął również drugi Jordańczyk, który według Izraela został zastrzelony „przez przypadek”.

Jednak Dyrekcja Bezpieczeństwa Publicznego Jordanii nie potwierdza informacji o użyciu narzędzia, dlatego potraktowała zdarzenie jako morderstwo. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych powiadomiło, że będzie prowadzić śledztwo aż do wyjaśnienia sprawy. Lecz ochroniarz, którzy użył broni palnej, opuścił placówkę dyplomatyczną w Jordanii wraz z pracownikami i ambasadorem, zaś w Izraelu został przyjęty jako bohater, który zabił terrorystę.

To wywołało jeszcze większe oburzenie w Jordanii, gdzie domagano się stanowczej reakcji samego Abdullaha II. Podczas wczorajszego pogrzebu, tysiące mieszkańców domagało się zerwania izraelsko-jordańskiego traktatu pokojowego z 1994 roku, reakcji na ataki syjonistów a nawet rozpoczęcia dżihadu.

Zdarzenie miało miejsce w trakcie toczącego się konfliktu wokół Świątynnego we Wschodniej Jerozolimie. 14 lipca, gdy

trzech muzułmanów zastrzeliło dwóch policjantów przy jednym z wejść do tego obiektu, Izrael postanowił zaostrzyć środki bezpieczeństwa instalując bramki z wykrywaczami metalu. To jednak wyraźnie nie spodobało się muzułmanom, którzy zaczęli protestować, a następnie atakować służby i bojkotować Wzgórze Świątynne.

Zdaniem muzułmańskich liderów, Izrael chciał w ten sposób przejąć kontrolę nad obszarem, w którym znajdują się miejsca uznawane zarówno przez żydów i chrześcijan, jak i muzułmanów za święte. Należy dodać, że mimo położenia Wzgórza Świątynnego to Jordania sprawuje faktyczne zwierzchnictwo nad obiektem. Jest to efekt wspomnianego wcześniej traktatu pokojowego.

W poniedziałek Izrael zgodził się usunąć bramki z wykrywaczami metalu, lecz bojkot Wzgórza Świątynnego trwa nadal. Muzułmanie domagają się likwidacji pozostałych urządzeń, w tym monitoringu, który zainstalowały izraelskie służby. Turcja przyłączyła się do konfliktu – Erdogan wezwał protestujących muzułmanów, aby chronili Jerozolimę przed Izraelem.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Middleeasteye.net

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl